

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 kwietnia 2017 roku P. H. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 29.326,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2016 roku oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu podał, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 14 października 2015 roku uszkodzeniu uległ pojazd marki N. (...) należący do A. G.. Wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała odszkodowanie w kwocie 6.753,93 zł brutto tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, uznając za zasadny najem w wysokości 38 dni, co jedynie częściowo rekompensuje szkodę. W jego ocenie niezbędny czas wynajęcia pojazdu zastępczego, przy uwzględnieniu wystąpienia szkody całkowitej, wynosił 203 dni. Z uwagi na okoliczność, iż poszkodowany nie posiadał środków na zakup nowego samochodu, koniecznym okazało się wynajęcie pojazdu zastępczego. Dopiero z dniem wypłaty przez pozwaną odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w pojeździe, tj. z dniem 13 maja 2016 roku, poszkodowany miał możliwość zakupu nowego auta. Dodał, że uszkodzony pojazd był wykorzystywany przez poszkodowanego w czynnościach życia codziennego, dojazdów do lekarza, do rodziny oraz na zakupy.

W dniu 25 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (X GNc 1163/17).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, w którym przedmiotowy nakaz został zaskarżony w całości, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Na wstępie podniosła zarzut braku legitymacji czynnej, wskazując, że zawarta przez poszkodowanego z powodem umowa cesji przenosi jedynie upewnienie do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego od pozwanego. Natomiast w jej ocenie dla skutecznego przeniesienia na powoda wierzytelności niezbędnym byłoby zawarcie z poszkodowanym umowy przelewu, z której jasno wynikałoby nabycie przez powoda również wierzytelności przysługującej poszkodowanemu bezpośrednio od sprawcy szkody. Nadto wskazała, że powód w ogóle nie wykazał, aby po stronie poszkodowanego zaszła konieczność ponoszenia kosztów najmu samochodu zastępczego. Biorąc pod uwagę, że pojazd poszkodowanego w momencie szkody liczył 19 lat i nosił ślady długotrwałej eksploatacji, co przedłożyło się na jego wartość w chwili kolizji (2.100 zł) oraz brak ekonomicznej racjonalności naprawy, niezasadnym było wynajęcie pojazdu zastępczego na łączną kwotę stanowiącą 20-krotność wartości auta w stanie sprzed szkody. Niezasadne było oczekiwanie przez poszkodowanego na wypłatę świadczenia odszkodowawczego bez podjęcia działań zmierzających do zbycia uszkodzonego auta. Podkreśliła przy tym, że poszkodowany w okresie likwidacji szkody mógł korzystać z innych swoich pojazdów, którymi wówczas dysponował. W jej ocenie wypłacone dotychczas odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów pojazdu zastępczego w kwocie 6.753,93 zł jest w pełni uzasadnione, albowiem wynajem samochodu zastępczego powinien zakończyć się w okresie nie dłuższym niż 38 dni.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy (sygn. akt X GC 2612/17) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.326,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty (I.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.044,00 zł tytułem kosztów procesu (II.) i zwrócił powodowi kwotę 40,00 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki (III.)

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

„W dniu 14 października 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki N. (...) o nr rej. należący do A. G., a sprawca zdarzenia legitymował się umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwaną Towarzystwem (...) spółką akcyjną z siedzibą w W..

Samochód po zdarzeniu kolizyjnym nie był jezdny. Poszkodowany był w posiadaniu innego samochodu, jednakże pojazd był awaryjny i nie nadawał się do użytku. Samochód był mu niezbędny w czynnościach życia codziennego, w celu dojazdu do lekarza, do rodziny oraz na zakupy.

Poszkodowany nie mógł prowadzić samochodu zastępczego (z uwagi na nogę w gipsie), był podwożony tym samochodem przez członków rodziny m.in. do lekarzy czy do ZUS-u. W dniu 24 października 2015 roku P. H. zawarł z poszkodowanym A. G. umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) o nr rej. (...). Strony ustaliły dobową stawkę najmu na kwotę 170 zł netto powiększoną o stawkę podatku VAT w opcji z pełnym pakietem ubezpieczeń OC/AC/A.. Umowa została zawarta na czas nieokreślony.

W dniu 7 listopada 2015 roku ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie.

Pismem z dnia 29 stycznia 2016 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadacza pojazdu, ubezpieczonego u pozwanej. W treści pisma wskazała, że w toku postępowania wyjaśniającego zgromadzony materiał nie dostarczył dowodów, aby odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia kolizyjnego ponosił kierujący samochodem marki C. o nr rej. (...). Jednocześnie podał, że do sprawy powróci po otrzymaniu potwierdzenia od policji lub prawomocnego wyroku sądu skazującego, iż sprawcą zdarzenia był kierujący samochodem marki C..

W dniu 19 maja 2016 roku powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 36.080,21 zł brutto tytułem wynajmu pojazdu zastępczego marki R. (...) o nr rej. (...) od dnia 24 października 2015 roku do dnia 13 maja 2016 roku. Powód uwzględnił rabat w wysokości 15%, wskazując jako stawkę dobową za wynajem samochodu zastępczego kwotę 144,50 zł.

Tego samego dnia poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność przysługującą mu w związku z wynajmem pojazdu R. (...) o nr rej. (...) w okresie od 24 października 2015 roku do 13 maja 2016 roku, zarejestrowaną pod nr (...).

Pozwana w toku postępowania likwidacyjnego zakwalifikowała szkodę jako szkodę całkowitą, o czym poinformowała poszkodowanego pismem z dnia 5 czerwca 2016 roku. Wartość pojazdu ustalona została na kwotę 2.100 zł, wartość pozostałości na kwotę 414 zł, zaś należne poszkodowanemu odszkodowanie w związku z uszkodzeniem pojazdu zostało ustalone na kwotę 1.686 zł.

Decyzją z dnia 15 czerwca 2016 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 6.753,93 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, uznając za zasadny okres najmu w wysokości 38 dni (od dnia najmu pojazdu zastępczego do dnia poinformowania o wycenie). Tego samego dnia przyznano poszkodowanemu zwrot kosztów holowania w kwocie 369 zł.

Pismem z dnia 28 czerwca 2016 roku poszkodowany zwrócił się do pozwanej o ponowne rozpatrzenie sprawy. Ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do zmiany decyzji, wskazując, że przedmiotem szkody było 19-letnie auto o niewielkiej wartości, zatem sprzeczne z obowiązkiem minimalizacji szkody było wynajęcie pojazdu zastępczego na okres ponad 200 dni w oczekiwaniu na wypłatę odszkodowania. W jej ocenie wygenerowany koszt w wysokości 36.080,21 zł przewyższa ponad 20-krotnie wysokość szkody w uszkodzonym pojeździe.

W dniu 1 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie II Wydział Karny wydał wyrok, w którym uznał kierującego pojazdem marki C. o nr rej. (...) winnym spowodowania kolizji drogowej w dniu 14 października 2015 roku.

Kwota wypłaconego odszkodowania nie pozwalała na zakup podobnego pojazdu, bez zaangażowania przez poszkodowanego dodatkowych środków pieniężnych.

Zarówno uszkodzony pojazd marki N. (...), jak i wynajęty samochód marki R. (...) należał do klasy tego samego segmentu C.

W IV kwartale 2015 roku na (...) rynku lokalnym cena netto za dobę wynajmu pojazdu zastępczego w klasie samochodów odpowiadających marce N. (...) i R. (...), bez limitu kilometrów i ze zniesionym udziałem własnym w szkodzie zawierała się w przedziale od 124 do 209 zł netto, przeciętnie 163 zł netto.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Wstępnie wskazać należy, że powód legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym postępowaniu upatrywał w zawartej z poszkodowanym umowie cesji wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). W wyniku przelewu na nabywcę przechodzi zatem ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.).

Podniesiony przez pozwaną zarzut braku legitymacji czynnej powoda do występowania w sprawie opierający się na okoliczności, iż przedmiotem przelewu była wierzytelność przysługująca wyłącznie przeciwko zakładowi ubezpieczeń, okazał się nieuzasadniony. Podkreślenia bowiem wymaga, że niewątpliwie wierzytelność przysługująca poszkodowanemu wobec pozwanej powstała w następstwie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Z chwilą tego zdarzenia powstały stosunki prawne między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem a poszkodowanym. Przedmiotowe stosunki prawne stanowią zobowiązanie in solidum, charakteryzujące się tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego. W przypadku bowiem zobowiązania in solidum wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody, wierzytelność przeciwko sprawcy szkody wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, natomiast przeciwko zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczeniowego między sprawcą szkody a ubezpieczycielem. Zaznaczyć jednak należy, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody, co wynika z akcesoryjnego charakteru ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Powyższe wskazuje zatem, że poszkodowanemu przysługują dwa odrębne roszczenia, między którymi zachodzi współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Stwierdzić należało, że poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań albowiem w przypadku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, przysługująca mu pierwotnie wierzytelność wobec sprawcy zdarzenia wygasa. Co więcej, we względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpieczyciela i ubezpieczonego sprawcy szkody), także wierzytelność poszkodowanego względem każdego ze zobowiązanych powinna być traktowana odrębnie, zaś odrębność obu roszczeń pozwala na zbycie każdej z nich w drodze przelewu wierzytelności (por. wyrok SN z dnia 19 października 2011 roku, sygn. akt II CSK 86/2011).

Podstawę prawną niniejszego powództwa, stanowią przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 4 powyższej ustawy wskazuje, iż ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie do treści art. 13 ust. 2 ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Natomiast w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art.22 ust. 1 ustawy). I tak zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio

od ubezpieczyciela – co też w niniejszej sprawie strona powodowa uczyniła. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436§ 2 k.c. – czyli na zasadzie winy (415 k.c.). Powyższe ustalenie implikuje odpowiedzialność pozwanej jako ubezpieczyciela bezpośredniego sprawcy szkody. Odnosząc się do zakresu odszkodowania - przy ubezpieczeniu OC - należy mieć na względzie ogólne reguły kodeksu cywilnego, w szczególności treść art. 361 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania, w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002/7-8/103). Zgodnie z zasadą kompensacji odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że pozwana co do zasady przyjęła odpowiedzialność za szkodę z dnia 14 października 2015 roku, w toku postępowania likwidacyjnego przyznała bowiem odszkodowanie w zakresie kosztów poniesionych na najem pojazdu zastępczego w kwocie 6.573,93 zł, uznając za zasadny okres najmu w wymiarze 38 dni.

W przywołanym stanie faktycznym sporną pomiędzy stronami i wymagającą rozstrzygnięcia Sądu okazała się kwestia uzasadnionego kosztu najmu pojazdu zastępczego, w tym ustalenie, czy przyjęta przez powoda stawka najmu jest uzasadniona w zakresie dochodzonego odszkodowania oraz, czy przyjęty przez powoda okres najmu pojazdu zastępczego był uzasadniony.

Mając na uwadze, że ustalenie okoliczności spornych wymagało w ocenie Sądu wiadomości specjalnych oraz realizując wnioski dowodowe stron, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. K..

Biegły sądowy ustalił, że stawka najmu pojazdu zastępczego odpowiadającego klasie pojazdu uszkodzonego na rynku lokalnym, w okresie zaistnienia szkody, w opcji bez limitu kilometrów i przy rozliczeniu bezgotówkowym, kształtowała się od 124 do 209 zł netto (średnio 163 zł netto). Biorąc pod uwagę powyższe, w świetle treści opinii biegłego brak jest podstaw do przyjęcia, że stawka określona przez powoda jest rażąco wygórowana, a jej wysokość nie znajduje odzwierciedlenia w realiach rynkowych.

W ocenie Sądu, opinia biegłego, sporządzona przez osobę, która posiada fachową wiedzę i niezbędne doświadczenie w materii objętej jej przedmiotem, jest jasna, logiczna, a wnioski w niej zawarte konkretnie sformułowane. Biegły opracowując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób precyzyjny uzasadnił treść opinii, a przedstawione przez niego twierdzenia zostały powiązane z opisanym w opinii procesem rozumowania.

Oceny tej nie zmieniły zarzuty pozwanej do opinii.

W odniesieniu do zarzutów pozwanej biegły wskazał, że wartość uszkodzonego samochodu sprzed szkody wynosiła zaledwie 2.100 zł, natomiast wysokość przyznanego odszkodowania - 1.600 zł, dlatego wedle biegłego odszkodowanie nie było wystarczające, gdyż poszkodowany nie mógłby nabyć samochodu o wartości pojazdu sprzed szkody.

Natomiast odnosząc się do zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego odnieść się należy do kluczowego aspektu przedmiotowego postępowania. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego szkoda wynikła, pozostają koszty najmu samochodu zastępczego tylko w okresie koniecznym i niezbędnym do dokonania naprawy pojazdu (wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 roku, sygn. akt II CK 494/03). Stanowisko takie ma przy tym zastosowanie jedynie przy szkodzie częściowej, albowiem odmiennie należy oceniać sytuację nastąpienia szkody całkowitej, przy której czas koniecznego najmu obejmuje – co do zasady – okres od dnia zniszczenia pojazdu do dnia, w którym poszkodowany może nabyć podobny pojazd, nie dłuższy niż do dnia zapłaty odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03). W orzecznictwie przyjmuje się, że wyjątkowo w sytuacji gdy stwierdzono szkodę całkowitą, odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmować może również celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego

poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego- nawet po wypłacie odszkodowania (tzw. czas organizacyjny, który zwykle wynosi około 7 dni po uzyskaniu środków z ubezpieczenia).

Sąd orzekający w pełni podziela przytoczone poglądy. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna, a zatem dążenie do przywrócenia takiego stanu majątku poszkodowanego, jaki istniał przed zdarzeniem szkodowym. W kontekście całkowitego zniszczenia samochodu – stanem tym będzie faktyczna możliwość zakupu nowego pojazdu w miejsce zniszczonego, w celu zapewnienia poszkodowanemu takiego poziomu komfortu i jakości przemieszczania się, jaki istniał w chwili, gdy jego pojazd był jeszcze sprawny. Wobec powyższego oczywistym jest, że sama informacja o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej w żaden sposób nie przywraca mu ani poziomu komfortu, ani jakości podróży i przemieszczania się sprzed zdarzenia szkodowego, bowiem nie zmienia w żaden sposób jego sytuacji faktycznej. Poszkodowany uzyskuje jedynie świadomość, że stan kompensacji kiedyś nastąpi, a będzie to miało miejsce z momentem wypłacenia pełnego, należnego poszkodowanemu odszkodowania. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że nie sposób od poszkodowanego wymagać, aby w każdej chwili dysponował własnymi, wolnymi środkami, w ilości wystarczającej do zakupu nowego pojazdu na wypadek uszkodzenia dotychczasowego samochodu. Sytuacja poszkodowanych jest różna, a większość osób nie jest w stanie w tak nagłym trybie wygospodarować odpowiedniej ilości pieniędzy na wspomniany cel. Dlatego też oczekiwanie na wypłatę odszkodowania jest tak istotne – dopiero bowiem spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela pozwala z całą stanowczością stwierdzić, że poszkodowany uzyskał możliwość kupna pojazdu, a zatem że doszło do naprawienia szkody.

W kontekście poczynionych rozważań wskazać należy, że ubezpieczyciel wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania tytułem kompensacji szkody całkowitej w dniu 5 czerwca 2016 roku, natomiast decyzja w przedmiocie przyznania odszkodowania za koszt najmu pojazdu zastępczego została wydana w dniu 15 czerwca 2016 roku. Z kolei decyzją z dnia 9 czerwca 2016 roku pozwana skierowała do wypłaty poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 1.686 zł. Pozwana konsekwentnie odmawiała przyjęcia odpowiedzialności za szkodę ze względu na nie zakończone przez policję postępowanie wyjaśniające i wyparcie się drugiego uczestnika wypadku sprawstwa zdarzenia, a następnie toczące się postępowanie karne. Dopiero pismem z dnia 9 czerwca 2016 roku pozwana ponownie poinformowała poszkodowanego o ustalonej wysokości odszkodowania i o skierowaniu do realizacji jego wypłaty przyjmując tym samym odpowiedzialność za szkodę, dopiero zatem z tym dniem doszło do kompensacji. Pojazd zastępczy został zwrócony powodowi w dniu 13 maja 2016 roku, czyli przed przyjęciem odpowiedzialności za szkodę, a zatem przed całkowitym naprawieniem szkody przez ubezpieczyciela. Z uwagi na niewystarczającą wysokość uzyskanego odszkodowania oraz brak posiadania przez poszkodowanego odpowiednich środków pieniężnych na zakup nowego pojazdu, poszkodowany zwrócił wynajęty pojazd przed uzyskaniem odszkodowania, dążył zatem do minimalizacji szkody. W związku z powyższym Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować okres najmu pojazdu zastępczego i uznał, że w pełni zasadnym było korzystanie z niego od dnia 24 października 2015 roku do dnia 13 maja 2016 roku, a zatem przez 203 dni. Niemożliwym było przyjęcie przez pozwaną zasadnego okresu najmu w wysokości 38 dni (od dnia najmu pojazdu zastępczego do dnia poinformowania o wycenie), gdyż ostateczna decyzja o przyznaniu odszkodowania za utratę pojazdu zapadła dopiero w dniu 5 czerwca 2016 roku, a zatem ponad 8 miesięcy od wystąpienia zdarzenia kolizyjnego. Nadto jak już była o tym mowa powyższej, czas konieczny najmu obejmuje okres od dnia zniszczenia pojazdu do dnia, w którym poszkodowany może nabyć podobny pojazd, nie dłuższy niż do dnia zapłaty odszkodowania, a odszkodowanie zostało przyznane decyzją z dnia 5 czerwca 2016 roku, a przekazane do wypłaty cztery dni później.

W związku z powyższym Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować okres najmu pojazdu zastępczego i uznał, że w pełni zasadnym było korzystanie z niego od dnia 24 października 2015 roku do dnia 13 maja 2016 roku, a zatem przez 203 dni.

Konkludując, Sąd uznał, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego w okolicznościach niniejszej sprawy wynosił 203 dni kalendarzowych, przy stawce najmu 144,50 zł netto (177,74 zł brutto) jako rynkowej wobec wskazanej wyżej opinii biegłego.

Wobec powyższego, należne powodowi - jako nabywcy uprawnienia - odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego winno wynieść 36.080,21 zł (203 dni x 177,74 zł brutto). Mając przy tym na względzie, że należność z tego tytułu została częściowo – tj. co do kwoty 6.753,93 zł – wypłacona, do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 29.326,28 zł i taką kwotę Sąd zasądził.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152).

Z przedstawionych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów oraz zeznaniach świadka A. G. oraz przesłuchania P. H. w charakterze strony powodowej, które Sąd ocenił jako wiarygodne. Podstawę ustaleń Sądu stanowiła również opinia biegłego, której ocenę Sąd przedstawił już wyżej, wobec czego zbędne jest w tym miejscu jej powielanie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje podstawę prawną w treści art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na koszty powoda złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1.467 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016 poz. 1668), kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 960 zł tytułem części wynagrodzenia biegłego sądowego wypłaconego z zaliczki wpłaconej przez powoda.

W pkt III wyroku Sąd nakazał zwrócić powodowi kwotę 40 zł od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego- S. Centrum w S. w związku z tym, iż koszt sporządzenia opinii przez biegłego nie spożytkował w całości uiszczonej przez stronę zaliczki.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji.”

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości pozwana, zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. przez błędne zastosowanie, skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że pozwana odpowiada za szkodę w majątku powoda w sytuacji, gdy brak jest do tego podstaw, biorąc pod uwagę umowę najmu łączącą powoda z A. G., wartość szkody całkowitej w porównaniu do wartości dobowej najmu pojazdu, możliwości skorzystania poszkodowanego z innego pojazdu;

- naruszenie prawa materialnego, a to art.363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., przez niewłaściwą wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że w niniejszej sprawie powód jak profesjonalista trudniący się wynajmem pojazdów nie powinien brać pod uwagę powiadomienia poszkodowanego o wyliczeniu szkody całkowitej pismem z 26 listopada 2016 r., nie powiadomienia i nie wpłynięcia na A. G., aby powiadomił pozwanego o wynajmie pojazd zastępczego, a uczynił to dopiero po zakończeniu najmu, wynajem pojazdu zastępczego na okres przekraczający 200 dni za kwotę przekraczającą dwudziestokrotność wartości auta w stanie sprzed szkody;

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione przyjęcie, że ze zgromadzonego materiału dowodowego zaprezentowanego przez powoda wynikało ponad wszelką wątpliwość, że powodowi powinno zostać wypłacone jakiegokolwiek świadczenie tytułem odszkodowania w sytuacji, gdy z umowy najmu w paragrafie 3 wynika, że to

najemca, czyli A. G. będzie płacił czynsz najmu w wysokości 170 zł netto za dobę, na poszkodowanym ciążył obowiązek minimalizowania szkody, a już pismem z 26.11.2015 r. co pominął sąd, pozwany poinformował poszkodowanego o sposobie wyliczenia szkody i braku podstaw do naprawy pojazdu.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że 26.11.2015 r. poszkodowany został poinformowany o przyjęciu odpowiedzialności i sposobie wyliczenia szkody, wiedział zatem, że szkoda będzie rozliczona jako całkowita i zajdzie potrzeba kupna nowego pojazdu. Zdaniem pozwanej nie można akceptować sytuacji, kiedy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy, nie informuje o tym ubezpieczyciela, nie interesuje się losem ani postępowaniem pozwanego i nadal przez przeszło 200 dni korzysta ze sprawnego nowszego samochodu. Pozwana podkreśliła, że najemca zgodnie z umową miał płacić czynsz w kwocie 170 zł netto za dobę, a był właścicielem pojazdu o wartości 2100 zł. Takie bez troskie postępowanie doprowadziło do powstania kosztów przekraczających 20-krotność wartości pojazdu, co nie może obciążać ubezpieczyciela. Na powódzie ciążył zdaniem pozwanej obowiązek współdziałania z poszkodowanym, a nie jedynie przekazanie mu pojazdu i nie interesowania się przez przeszło 200 dni. Pozwana podkreśliła obowiązek poszkodowanego minimalizacji szkody, wskazała, że od dnia pisma z 26.11.2015 r. doliczyła jeszcze 7 dni na zakup nowego pojazdu, zaś Sąd I instancji pominął, że pozwana nie miała wpływu na tok postępowania karnego i to, że wydanie wyrok nastąpiło po 1,5 roku. Niesłusznie też zdaniem pozwanej Sąd I instancji pominął fakt, że ubezpieczyciel dowiedział się o najmie dopiero 28.05.2016 r., a poszkodowany nie zwracał się o pomoc w organizacji najmu. W ocenie pozwanej poszkodowany mógł zakupić inny pojazd, gdyż miał do dyspozycji wartość odszkodowania – 1686 zł i wartość pozostałości – 414 zł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się całkowicie nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, znajdujących pełne odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania. Nie budzi również wątpliwości dokonana przez Sąd Rejonowy kwalifikacja zgłoszonego roszczenia i całość rozważań prawnych tego Sądu.

Jeśli idzie o zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, to nie spełnia on wymogów pozwalających na poddanie go merytorycznej ocenie, opiera się bowiem na ogólnikach. Skarżąca nie wskazała ani tego, jakie fakty Sąd Rejonowy wadliwie ustalił, ani też tego, jakie ewentualnie zasady prawidłowego rozumowania czy wiedzy powszechnej zostały przez ten Sąd w procesie ustalania faktów naruszone.

Apelacja eksponuje dwa fakty – długość trwania najmu (200 dni) oraz wygenerowany w ten sposób koszt, przekraczający 20-krotność wartości pojazdu poszkodowanego. Jeśli idzie o pierwszą kwestię, to skarżąca nie dostrzega, że długość najmu była wyłącznie pochodną jej własnego postępowania, mianowicie długotrwałości procesu likwidacji. Pozwana oczekuje od poszkodowanego, że ten zrezygnuje z używania pojazdu zastępczego tylko dlatego, że ubezpieczyciel opieszale prowadzi postępowanie likwidacyjne. Pozwana nie wyjaśniła przy tym, czemu postępowanie likwidacyjne, które z założenia powinno trwać 30 dni, trwało ponad 200 dni. Nie może wpływać na prawo poszkodowanego do wynajęcia pojazdu zastępczego to, że pozwana oczekiwała na wynik sprawy karnej, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że pozwana twierdzi, iż już 26 listopada 2015 r. przyjęła na siebie odpowiedzialność. W tym zakresie apelacja jest wewnętrznie sprzeczna, jeśli bowiem 26.11.2015 r. pozwana przyjęła odpowiedzialność, to nie było potrzeby oczekiwania na wyrok karny i nic nie stało na przeszkodzie, aby w tej dacie wypłacić poszkodowanemu odszkodowanie i uniknąć ryzyka dalszego generowania kosztów wynajmu. Ponadto

ostatecznie wypłata odszkodowania nastąpiła w czerwcu 2016 r., przed wydaniem wyroku przez sąd karny (co miało miejsce 1.02.2017r.) , a więc oczekiwanie na rozstrzygnięcie tego sądu tym bardziej nie może być brane pod uwagę jako argument usprawiedliwiający długotrwałość postępowania karnego. Co do zarzutu niepoinformowania pozwanej o wynajmie, to po pierwsze, nie był on podnoszony na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, po drugie, zgodnie z utartą praktyką poszkodowanemu przy zgłoszeniu szkody oferuje się pomoc przy organizacji pojazdu najmu zastępczego, a pozwana nie powoływała się na to, że taką pomoc oferowała przy zgłoszeniu – które musiało nastąpić jesienią 2015 r., skoro pozwana 26.11.2015 r. przyjęła odpowiedzialność.

Drugi z argumentów, mających uzasadnić oddalenie powództwa, to stosunek ostatecznego kosztu najmu pojazdu zastępczego do wartości pojazdu uszkodzonego. Ten argument całkowicie odrywa się od uregulowań dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy, jego odpowiedzialność wyznaczają art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Z przepisów tych wynika zasada pełnej kompensaty szkody, pozostającej w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Limitowanie wartości odszkodowania do wartości uszkodzonego pojazdu na gruncie art. 363 § 1 k.c. uzasadnione jest wyłącznie w wypadku kosztów naprawy pojazdu. Koszt najmu jest następstwem utraty możliwości korzystania z własnego samochodu. Skoro w niniejszej sprawie wykazane zostało, że poszkodowany nie mógł korzystać z innego pojazdu (posiadał inny, ale zepsuty), a jednocześnie koszt dzienny wynajmu nie przekraczał stawek rynkowych obowiązujących na rynku lokalnym, to ostateczny koszt najmu, jako zależny w zasadzie wyłącznie od pozwanej, nie może być w żaden sposób limitowany. Pozwana nie zdołała w apelacji wykazać, że poszkodowany był w stanie zakupić pojazd w miejsce uszkodzonego wcześniej niż przed wypłatą odszkodowania (poszkodowany zeznał, że nie posiadał na to stosownych środków), zaś sam fakt poinformowania poszkodowanego o tym, że szkoda będzie rozliczona jako całkowita, w oczywisty sposób nie prowadzi do uzyskania przez poszkodowanego finansowych możliwości nabycia innego pojazdu. Jeśli idzie o obowiązek minimalizacji szkody, to poszkodowany może go dochować przy poszukiwaniu najmu za stawki nie przekraczające stawek rynkowych, jednak co do długości trwania najmu w sytuacji szkody całkowitej ostateczny koszt najmu zazwyczaj uzależniony jest wyłącznie od dnia uzyskania środków na zakup nowego pojazdu, a więc od okoliczności leżących po stronie pozwanej. Trafne było zatem stanowisko Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie cały koszt najmu pojazdu zastępczego to strata pozostająca z normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem (kolizją), w którym poszkodowany utracił możliwość korzystania z własnego pojazdu. Nie doszło więc do naruszenia wskazywanych przez pozwaną norm prawa materialnego.

Z powyższych względów apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód wygrał w całości, na zasądzone na jego rzecz koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika – 1800 zł - ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Aleksandra Wójcik-Wojnowska Natalia Pawłowska-Grzelczak Patrycja Baranowska

Sygn. akt VIII Ga 342/19

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)